

historycznego. W ciągu tych blisko 10 lat, jakie od owego programu upłynęły, wiele się w kraju i w Kole zmieniło. Ruch ludowy w tym czasie wzniósł się w sposób nieprzewidywany — potęgowany siłą oporu przez gwałtowne zwalczanie go godziwymi i niegodziwymi środkami.

Wybory sejmowe w jesieni r. 1895 były jaskrawym tego dowodem. A p. Sokołowski tak dalece uznawał konieczność liczenia się z tym ruchem, że już w styczniu 1897 był za zerwaniem z komitetem centralnym. Wybory do Rady państwa z r. 1897 rozbiły jednolitość reprezentacji polskiej w Wiedniu. Jedenastu polskich, niewątpliwie polskich, ludowych posłów, pozostało po za Kołem. Dziś już nie może być mowy o utrzymaniu, ale o przywróceniu solidarności. A do tego trzeba innych dróg i środków. Do tego trzeba bardzo poważnej reformy organizacji Koła, reformy jego statutu, zmiany w postępowaniu konserwatywnej większości Koła. I tego domagają się zwalczani obecnie przez p. Sokołowskiego demokraci. Ale domagają się stanowczo z naciskiem, tak, aby coś uzyskać, nie aby się pochwalić: chcieliśmy — staraliśmy się! Pozostali wierni swemu hasłu dawnemu, gdy p. Sokołowski z hasła tego uczynił pusty dźwięk.

Historia marki.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 17 października.

(JK.) Pan Zygmunt Friedl, kupiec z XIX. dzielnicy, zawodowy filatelista, traktuje swój sport, jak mankę, odbył umyślnie podróż do Londynu, celem zebrania szczegółów, dotyczących historii marki pocztowej i wyniki swych badań ogłosił niedawno. Zastępują one tem więcej na uwagę, że dnia 1 czerwca b. r. miał 50-letni jubileusz wprowadzenia do poczt austriackich obowiązkowego frankowania listów za pomocą marek.

W owym czasie znaczki pocztowe weszły dopiero do użytku w Europie. Wprawdzie stemplowane koperty miały już istnieć z początkiem drugiej połowy XVII. stulecia, ale faktem jest, że dopiero od r. 1834, istnieją stale w Anglii.

W XVII. wieku, jak wspomniano poprzednio, wprowadzoną została stemplowana koperta na miejscową pocztę w Paryżu. Karol Maryan Weber, niemiecki Demokrytos, opowiada, wśród jakich ciekawych okoliczności wynalazek ten został dokonany. Wymyśliła go — miłość.

Król-słońce, Ludwik XIV. zakochał się w pewnej mieszczance, lecz chcąc uniknąć jeszcze jednego skandalu, postanowił zachować stosunek w najściślejszej tajemnicy i porozumiewać się z nią bez pośrednictwa osób trzecich, przez pocztę, ale tak, by urzędnicy pocztowi również pozostali w nieświadomości tego, jakie usługi świadczyają swemu panu. Lecz jak to urządzić. *Cherchez la femme* — i znalazła się rzeczywiście jakaś dama dworu, której nazwiska nasz filozof śmieciemu niestety nie podaje, a która wymyśliła właśnie owe pierwsze stemplowane koperty — początek i źródło pocztowych znaczków.

Król Ludwik, jako człowiek, nie tylko do miłosnych sentymentów skory, ale ponadto umięjący cenić spryt i chytrą biagłość, podjął ten pomysł i nakazał członkowi przyboocznej rady państwa M. de Vélayer, *maitre des requetes*, podjąć się fabrykacji tych kopert i wprowadzić je w obieg, na co mu też udzielił wyłącznego przywileju. Widocznie działało się wszystko po myśli zakochanych, wynalazek był doskonały, pocztą funkcyjowała bez zarzutu i król niedługo nasycił się swą mieszczańską miłością, bo przestał troszczyć się o koperty, zanim jeszcze publiczność miała czas przyzwyczaić się do nich — i wynalazek poszedł w zapomnienie.

Dopiero około 200 lat później, w r. 1836 sekretarz poczt angielskich Rowland Hill zaprowadził także porty pocztowe w całej Anglii t. zw. penny porty. Popchnął jednak ów wielki reformator poczt przy wprowadzeniu tej nowości małą — powiedzmy — pietaktowność: Nie wymienił bowiem nazwiska człowieka, który mu podał tę opokową myśl. Był nim księgarz londyński James Chalmers, Szkot z urodzenia, zmarły w 71 roku życia w Dundee 1853 r.

Aż do r. 1881 świat cały był przekonany, że wynalazcą marki pocztowej był Rowland Hill. Dopiero Patrick Chalmers ujął się za sławę swego zapomnianego ojca i w ulotnej broszurce udowodnił, komu przynależy słuszną sławę. Wspomniany na wstępie p. Friedl zbadał tę sprawę na miejscu i na zasadzie własnoręcznych zapisków Jamesa Chalmersa przeprowadził niewątpliwie dowód prawdy, tak, że obecnie sprawa jest całkiem jasną.

Pierwsze znaczki pocztowe, mniej więcej w formie dzisiejszych marek, wprowadzono do poczt angielskich w r. 1839. Od r. 1840 do 1850 korzystały z tego wynalazku tylko Brazylia i dwa szwajcarskie kantony Genewa i Zurich (1843 r.) Z kolei wprowadziły je u siebie Finlandya, kanton bazylejski i w r. 1845 pocztą miejską w Petersburgu. W roku 1847 przyłączają się Stany Zjednoczone północnej Ameryki, angielska kolonia Mauritius i kanton

Waadt. W następnym roku (1848) nadają Rosya a w 1849 r. Belgia, Francya i Bawarya. Gdy już tak na całym świecie marka uzyskuje prawo obywatelstwa, zdecydowała się nareszcie Austria zaprowadzić ją u siebie.

Dnia 26 marca 1850 r. zjawilo się rozporządzenie ministra Brucka, mocą którego generalna dyrekcyja komunikacyi została zobowiązana z dniem 1 czerwca 1850 r. wprowadzić w życie nową taryfę pocztową i przepisane opłaty ściągać za pomocą marek pocztowych.

Reforma ta dotyczyła jednak tylko ruchu pocztowego wewnątrz granic monarchii, bo przesyłki w obczyznę musiały być nadal opłacane gotówką, jak to poprzednio działo się przy wszystkich listach. Równocześnie nakazywało rozporządzenie ministerjalne ogólny przymus frankowania listów wewnątrz państwa, a tylko przy listach zagranicznych pozostawioną została wysyłającym dowolna decyzja między opłatą z góry lub złożeniem opłaty na adresata.

Taksa wynosiła za listy pojedyncze, t. j. nie przeważające jednego łuta, w okręgu filii pocztowej 2 centy. Na odległość 10 mil — 3 centy. Powyżej dziesięciu mil do dwudziestu włącznie — 9 centów monety konwencyjnej. Oprócz tego opłata porta była tyle razy mnożoną, ile ważył list ponad jeden łut do 16-tu włącznie. Tak więc kosztowało porto listu, ważącego 15—16 łutów na pierwszą odległość 48 ct., na drugą 1'36 fl., a na trzecią (*in der dritten Zone*) 2'24 zł. mon. konw.

Gatunek marek był pięcioraki. Po cenie 1 kr. m. k. wydawano marki barwy żółtej, po 2 kr. — barwy czarnej, po 3 kr. — jasno czerwone, po 6 kr. — brązowe, a po 9 kr. — niebieskie. Sprzedaż znaczków pocztowych była początkowo wyłącznym przywilejem urzędów pocztowych, zaś listy, opatrzone markami, raz użytymi, uważane były tylko jako niefrankowane.

Z biegiem czasu i dzięki szybkiemu rozwojowi komunikacyi kolejowych, manipulacyja pocztowa upraszczała się co raz więcej i cena porta spadała. Obecnie list ważący do 20 gramów kosztuje na każdą przestrzeń w granicach państwa 10 halerzy, zaś od 20 do 250 gramów, a więc mniej więcej 15 do 16 łutów, porto wynosi 20 hal. Od 1 kwietnia br. list 20-gramowy do Niemiec kosztuje również tylko 20 halerzy. Nie jest więc tak zupełnie źle w Austrii, jakby się na oko zdawało i — bądź co bądź — postępujemy...

Ankieta dla handlu terminowego zbożem.

Podczas ankiety o handlu terminowym, oświadczył ekspert Müller z Gracu, że we wszystkich kołach styryjskich producentów panuje już od długiego czasu uciążliwy nie stłumiony wrzenie przeciwko grze terminowej. Rzeczoznawca, radca dworu Pia, definiuje kilka pojęć z dziedziny handlu terminowego i twierdzi, że w definicyi prawnej powinno się uwzględnić tylko najbardziej istotne cechy. Następnie wywiązała się dyskusya o znamienych cechach handlu terminowego na sposób giełdowy, o interesach efektywnych i różnicowych. W dyskusyi brali udział eksperci Rauch, Weil, Benesz i Kauders. Rzeczoznawca Wolfbauer wyjaśnił różnicę między działalnością targu, a działalnością giełdy i powiedział, że interesy terminowe wynikają rzeczywiście z potrzeb wiedeńskich młynarzy. Z chwilą, w której handel terminowy stał się międzynarodowym i ustanowiono arbitrowy, został handel terminowy rodzajem rezerwoaru dla sprzedaży i kupna.

Produkcya nie poniosła w tem żadnego ciężaru, że nie zawsze operuje się towarami efektywnymi. Przeciwnie, w ten sposób unika się bowiem drożenia towaru. Handel nie należy od interesów terminowych. Radca sekcyjny Scheimpflug wystosował do eksperta Videky'ego kilka zapytań w kwestyi podstawy prawnej wiedeńskiej giełdy towarowej i handlu terminowego na niej. Videky powołuje się na statut giełdy wiedeńskiej, wedle którego dozwolone są na niej obroty wszystkimi towarami. Jeżeli się zaś dziwnie wydaje, że na jednym i tem samem miejscu znajdują się dwa ogniska obrotu towarowego, to należy to odnieść do historycznego rozwoju. Giełda zbożowa i mączna powstała pierwsi, niż giełda towarowa.

Członek komisji, sekretarz ministerjalny Müller, oświadcza, że giełda produktowy powstała zupełnie zgodnie z literą ustawy. Videky zauważył, że nieznanie przez rząd giełdy trutnowskiej, Izby chmielnej w Zatecu i Izby dla interesów zbożowych w Podwołoczyskach, w Brodach i we Lwowie, tłumaczy sobie tem, iż rząd instytucyje te uważał prawdopodobnie tylko za targi tygodniowe. Rzeczoznawca Benesz omawia skutki handlu terminowego i dowodzi, że handel ten wywiera depressję na efektywne ceny zboża. Zmiany, jakie dotychczas zaprowadzono na austriackich giełdach towarowych, dzięki praktyce i sądom rozjemczym a w celu zapobieżenia uprawnionym skargom gospodarzy rolnych, są niedostateczne. Na różnicę musi być zwołana a zarówno rol-

nicy jak i konsumenci winni otrzymać swoich reprezentantów w naczelnym zarządzie giełdy towarowej. Następane posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Ruch przedwyboreczy.

Skład stańczykowskiego komitetu centralnego jest następujący:

I. Członkowie, wybrani przez Koło sejmowe: 1) Wojciech hr. Dzieduszycki; 2) Dr. Stanisław Jabłoński; 3) Stanisław Jędrzejowicz; 4) Dr. Włodzimierz Kozłowski; 5) Józef Męciński; 6) Michał Michalski; 7) Teofil Merunowicz; 8) Ks. kanonik Nowak; 9) Andrzej hr. Potocki; 10) Dr. Tadeusz Skalkowski; 12) Leonard Wiśniewski. Zastępcy: Adolf Cieski, Józef Jawornicki, Władysław Górka, Stefan Moysa, Dr. Franciszek Paszkowski i Dr. Gustaw Romer.

II. Wybrani przez Zjazd delegatów: 13) Dr. Władysław Baracki; 14) Kazimierz Cieński; 15) Jan Data; 16) Feliks Sozański; 17) Siemion Pudyak; 18) Albin Rayski; 19) Dr. Stanisław Schätzel; 20) Stanisław hr. Stadnicki; 21) Ks. infułat Walczyński; 22) Antoni hr. Wodziecki.

III. Członkowie kooptowani: 23) Dr. Emil Byk; 24) Michał Chyliński; 25) Dr. Leon Horowitz; 26) Samuel Horowitz; 27) Dr. Władysław Krański; 28) Ks. kanonik Zygmunt Lenkiewicz; 29) Dr. Kazimierz Ostaszkowski-Barański; 30) Dr. Karol Pieniążek; 31) Antoni Theodorowicz; 32) Dr. Alexander Vogel.

Prezesem komitetu jest: Dr. Tadeusz Skalkowski; wiceprezesami Stanisław Jędrzejowicz i Dr. Włodzimierz Kozłowski; sekretarzami: Teofil Merunowicz i Dr. August Sokołowski.

Jak widzimy z powyższej listy, komitet ten odpowiada swemu założeniu: jest istotnie kwintesencją wszystkich prawie reakcyjnych żywiołów w naszym kraju — z wyjątkiem antysemitów, których dano na pożarcie żydowskiemu stańczykom, aby w ten sposób okpić ich kałalne wpływy. Skład ten komitetu zapowiada także z góry, jaka będzie jego robota, t. j. taka sama, jaka była przy wszystkich dotychczasowych wyborach. Ci ludzie nie cofną się przed żadnym rodzajem korupciji, nie zadrzą przed żadnym środkiem gwałtu, byle tylko przeprowadzić swoich kandydatów, dogodnych rządzącej klicie.

Że ten komitet w rzeczy samej nie jest niczem innem, jak komitetem stańczykowskim, na to mamy świeży dowód w ręce. Oto pozostał on do niektórych kandydatów, którzy dotychczas stali po za jego organizacyją, następujące zapytania: 1) Czy kandydat wstąpi do Koła polskiego? 2) Czy wejdzie tam do prawego, czy do lewego skrzydła? — Od odpowiedzi, zwłaszcza na drugie pytanie, zależy w danym wypadku poparcie komitetu centralnego.

Czyż potrzeba jeszcze jaskrawszego dowodu, że ten komitet, który chce zwać się narodowym, a nie uznaje nawet tak potulnej opozycyi, jak dotychczasowa w Kole — jest wyłącznie narzędziem stańczykowskiej koteryi, pragnącej za wszelką cenę utrzymać nadal rządy w swem ręku?

W Tarnowie odbyło się onegdaj zebranie wyborców większej własności okręgu Tarnów-Pilzno-Mielec-Dąbrowa, które było zarazem sejmikiem relacyjnym dotychczasowego posła p. Władysława Struszkiewicza. Z przemowy jego zasługuje na uwagę ustęp w sprawie zmiany statutu Koła, jako wyraz opinii tych sfer, które wciąż jeszcze mają w Kole głos decydujący. Otóż p. Struszkiewicz oświadczył, że każdy nieuprzedzony a rozumny polityk, musi po dokładnem rozpatrzeniu obecnego statutu przyjść do przekonania, że zasadnicze zmiany są niemożliwe, a oportunistyczne następstwa musiałby doprowadzić w końcu do rozchwiania solidarności.

Otóż mają odpowiedź ci, którzy jeszcze ludzą się nadzieją, że panowie wielkorządcy z Koła polskiego uczynią jakieś ustępstwa dla żądań stronnictw ludowych i opozycyjnych, że bodaj zwołią ten kaganiec, który posłów demokratycznych zamieniał na powolne służki rządzącej większości.

Zgromadzeni, pod przewodnictwem ks. Sanguszki, uchwalili b. posłowi *utotum* zaufania.

Stanisława w 19 października. Kolejarze, odbyli wczoraj w „Gwieździe“ zgromadzenie przedwyborecze. Przybyli na nie zarówno urzędnicy, jak i robotnicy, ci ostatni w przemożnej liczbie. Zgromadzeniu przewodniczył inż. kolejowy p. Dębicki, który zagajając je, zaznaczył, że celem zebrania jest wybór komitetu, dla popierania kandydatury kolejarza. Komitet ten miałby się składać z 60 członków. Urzędnik kolejowy p. Horwath Maryan, wniósł rezolucyje: 1) izby komitet, wybrać się mający, wysłał z łona swojego delegata na zjazd stronnictwa demokratycznego we Lwowie który d. 22 b. m. ma odbyć się. 2) komitet kolejarzy będzie takiego tylko kandydata popierał, który do Koła polskiego wstąpi.

Plótna, chifony, chirtingi i bieliznę oraz wyprawy kompletne

poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki l. 8.

Na ten ostatni wniosek odpowiedzieli robotnicy kolejowi, stanowiący przeważną liczbę zgromadzenia, secesją. Wszyscy, wraz z sekretarzem zgromadzenia, który był najgorliwszym orędownikiem kandydatury kolejarskiej przy ostatnich wyborach, ostentacyjnie salę obrad opuścili. Urzędnicy kolejowi zostali sami, w liczbie bardzo szczupłej. Obecnych było niespełna 30. Pomimo to wybrano komitet znacznie obszerniejszy, aniżeli liczyło członków zgromadzenie.

Powołano do tego komitetu 60 kolejarzy, kwestę zaś wstąpienia przyszłego posła do Koła polskiego, pozostawiono niezafatwioną, jako zbyt drażliwą. Koło polskiemu i polityce Koła nie szczeniło krytyki, w szczególności bardzo radykalnej.

Po zgromadzeniu miało się odbyć posiedzenie owego komitetu z 60, okazał się jednak brak kompletu, policzywszy się bowiem, okazało się, że wszystkich pozostałych było razem 29.

W niedzielę, jak to donieśliście już, odbędzie się u nas walne zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez miejscowy komitet stronnictwa demokratycznego. Na porządku dziennym: 1) Program stronnictwa demokratycznego. Referent poseł Tadeusz Romanowicz. 2) Wnioski i interpelacje.

Komitet stronnictwa demokratycznego już się zorganizował i w najbliższych dniach powoła do swojego grona obszerne koło obywateli, program ten wyznających.

Nowy Sącz, 19 października. Jak już doniosłem, propaganda przeciwko udzieleniu sal na zgromadzenia przedwyborcze stronnictw opozycyjnych trwa dalej. Sekretarz tut. starostwa przeprowadził już „dochodzenia“ z właścicielami lokalów restauracyjnych po za miastem, grożąc im karą w razie udzielania sal na przyszłość, a Radzie gminnej w Załubiezu nawet rozwiązaniem (?), gdyby zgromadzenia odbywały się na jej terytorium.

B. burmistrz Lipiński za inicjatywą posła Rottera, czyni starania około zawiązania komitetu demokratycznego i w tym celu odniósł się do wydziału Sokoła o udzielenie sali na zgromadzenie wyborców, ponieważ magistrat (recte burmistrz dr. Barbacki) prosił jego w tym względzie pozostawił bez odpowiedzi.

Do stronnictwa demokratycznego przyłączy się większość mieszkańców naszego miasta.

W Stanisławowie odbyło się 18 b. m. posiedzenie ruskiego komitetu wyborczego, na którym głosowano nad kandydaturami z IV. kuryi. Najwięcej głosów otrzymał dr. Eugeniusz Lewicki, nie miał jednak absolutnej większości. Oprócz tego popierała tam także kandydaturę ks. Barysza i p. Taranowicza.

Gródek 18 października. Powoli stosunki zaczynają się u nas wyjaśniać, gdyż odbyte dotychczas rozmaite poufne i niepoufne zgromadzenia wyborcze rzuciły wiele światła na odbyć się mające wkrótce wybory. Dziś jest już faktem niezbitym, że na pana Merunowicza nie odda głos ani jeden włościanin. Już mają dość i jego i jego poselstwa. Włościanie pójdą za każdym innym, tylko nie za p. Merunowiczem. Szaloną agitację z 4 kuryi rozwinął za sobą dr. Kości Lewicki, adwokat lwowski, lecz pomimo, że księża ruscy wysilają się za nim, szanse jego wcale nie są wielkie.

Obecnie pojawiła się tu trzecia kandydatura (z IV kuryi Lwów-Gródek-Jaworów), a mianowicie p. Stanisława Bobelaka urzędnika Banku hipotecznego. Kandydatura ta w powiecie naszymi potana została bardzo życzliwie. P. Bobelak był przez lat 10 urzędnikiem tutejszej Rady powiatowej oraz od powstania Kasy chorych dyrektorem tej ostatniej i na tych stanowiskach potrafił sobie zyskać szacunek i szczerą sympatię w całym powiecie, albowiem był zawsze życzliwym dla ludu wiejskiego i miłośnikiem, broniąc ich interesów, a gdy zresztą pochodzi z ludu tutejszego powiatu, więc też i lokalny patriotyzm w grę tu wchodzi. Wybór tego kandydata przysporzyłby reprezentacji polskiej we Wiedniu pożytecznej siły, gdyż wobec projektów rządowych o zaprowadzeniu ubezpieczenia na starość i nieudolności do pracy, głos jego, jako fachowca, mógłby oddać niejedną usługę, podać niejedną radę (p. Bobelak piastuje obecnie godność prezesa wydziału nadzorczego kasy chorych we Lwowie). Jak wiadomo, p. Bobelak, służąc przy marynarce austriackiej, zwiedził prawie świat cały, miał sposobność zapoznać się ze stosunkami handlowymi i z udziałem Austrii w handlu eksportowym — więc głos jego mógłby się także przydać przy odnawianiu traktatów handlowych. Z. K.

Kronika miejscowa.

Lwów, 20 października.

Jutro.

- 21 października. Niedziela, Urszuli p. m. — Pelahii m.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 33, zachód o godz. 4 minut 53.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze miejskim: „Spazmy modne“.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze miejskim: „Halka“.

Popołudnie:

- 22 października. Poniedziałek, Korduff p. — Jakowa ap.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 35, zachód o godz. 4 minut 51.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze miejskim: „Nasi najserdeczniejsi“.

Regulaminowe traktowanie. Wczoraj około godziny w pół do czwartej popołudniu stała gromadka dzieci od 5 do 8 lat pod furtką ochronki miejskiej przy ul. Gródeckiej. Kilkanaście tych maleństw nędznie odzianych, drżało od zimna i tuliło się do parkanu przed dojmującym powiewem chłodnego wiatru i gęsto padającym deszczem.

Zapytani, dlaczego wystają nadwroże marzną, odpowiedzieli z płaczem, że mateczki dopiero o czwartej wpuszczają dzieci do Ochronki — do tego czasu furta zamknięta na klucz i nikomu nie wolno wejść do środka.

Zapytujemy tych, którzy nadzór mają nad Ochronkami miejskimi, czy i tutaj musi być rzecz traktowana regulaminowo? Czy Ochronki istnieją na to, żeby przestrzegano jakichś dowolnie ustanowionych godzin urzędowych z narażeniem na przeziębienie i następne ciężkie nieraz choroby biednych dzieci? Czy może instytucje te mają za główny cel i zadanie chronić właśnie to biedactwo od zimna i głodu.

Znieważenie grobów. Cmentarz gródecki stał się widownią wstrętnej i oburzającej kradzieży. Nie-wyśledzeni dotąd sprawcy wdarli się w noc do wnętrza cmentarza i tam dokonali niezwyklej kradzieży. Oto rzucili się na groby, zburzyli sześć kamiennych pomników i porozrzucali je w grzy. Powyrywali żelazne krzyże i krzyże te ukradli. Że ludzie tacy, którzy po grobach nawet weszli i szukają żeru dla swych złodziejskich instynktów — istnieją, to jest fakt stwierdzony, bo czasem zdarza się, że rozkopują groby i zdzierają odzież z nieboszczyków. Dowodem słynny Ravachol, który tak samo nocą wychodził na łupy i obdzierał trumny. Lecz co najważniejsze, iż pozwolono kilku ludziom, bo sądząc z dokonanej roboty, było ich kilku — tak długo gospodarować na cmentarzu i uik nie słyszał, co się dzieje. Wszak masą być jacyś dozorczy, a łomot niszczonych kamiennych grobowców w nocnej ciszy może śpiącego obudzić. I pomyśleć, że nawet po śmierci nie można spoczywać spokojnie. Gdzież więc jest spokój! gdzież cisza! gdzie nie ma ludzi-szakali?

Osobliwy powód. Komisja podatkowa, pracując z gorliwością, godną lepszej sprawy przy śrubie podatkowej, wpada nieraz na zdumiewające istotnie pomysły. Nikomu nie przyszło się nawet, że wszystko może być wzięte za wystarczający powód do podwyższenia podatku. Wymownym przykładem fakt następujący: Niejakiej p. J. R., położnej, zamieszkałej przy ulicy Wałowej l. 15, wymierzono podatek w wysokości 7 kor. 20 hal., przyjmując za podstawę, że dochód jej roczny wynosi akurat 606 zł. (zatem te 6 zł. ponad *maximum*, wolne od podatku). Tymczasem p. J. R. od początku b. r. ciężko chorowała, a wreszcie poddać się musiała amputacji jednej nogi przez prof. Rydygiera. Oczywiście o zarobku nie było mowy. Przeciwnie — chora musiała zupełnie zaniechać zawodowych czynności. Niemniej jednak komisja podatkowa, przyjmując, zdaje się, za podstawę, że kogo stać na drogie operacje, musi mieć znaczne dochody, obliczyła obecnie przypuszczalny dochód p. J. R. na 1800 zł. i podniosła pierwotny podatek do wysokości 15 kor. 20 hal.

Niedarmo powiadają — że złe ohodzi zawsze w parze.

† **Leon Rożański**, artysta dramatyczny, który do niedawna należał jeszcze do składn artystów teatru hr. Skarbka we Lwowie, zmarł nagle w Kaliszu dnia 19 bm. Rożański był sumiennym i zdolnym artystą. Jako reżyser położył niemałe zasługi dla scen prowincjonalnych a zwłaszcza dla stanisławowskiej. Pracowity, spokojny o charakterze dziwnej uczciwości i szlachetności, kochany był przez wszystkich kolegów i ceniony dla swej pracowitości i prawości przez Dyrekcję, w których pracował. We Lwowie grał drobne role a jednak z większych był stary Szwarzenkopf w „Małce“, którą to rolę objął po śmierci Ruszkowskiego i grał ją z przejęciem i poczuciem artystycznym. Cześć pamięci uczciwego pracownika i najzaciejszego oświełka.

Może poskutkuje dobry przykład Warszawy, w której wydano rozporządzenie, ażeby rodziców i opiekunów dzieci biegających samopas po ulicach, pociągać do protokołów i odpowiedzialności. U nas we Lwowie istnieje podobny przepis, ale może być wprowadzony w życie wtedy, gdy już jakiś wypadek nieszczęśliwy mieć będzie miejsce. I tak, wczoraj byliśmy świadkami, jak na Bogdanówce wóz przejechał ośmioletniego Janka Milana. Koła przeszły dziecku przez skroń i zadały mu ranę 10 ctm. długą. Wzwołane pogotowie ratunkowe opatrzyło krwią zbroczonego chłopaka i odwiozło do szpitala św. Zofii, gdzie dokonana zostanie operacja. Wypadek ten nie miałby miejsca, gdyby wzorując się na Warszawie — pociągano do odpowiedzialności rodziców nie dopiero wtedy, gdy już dziecko padło ofiarą jakiegoś fatalnego wypadku, ale wtedy, gdy z bandą innych próżniaków i łobuzów, lub samopas włóczy się po ulicach,

kształcąc się na przyszłego rzeźmieszką, próżniaka, a kto wie, może i na zbrodniarza.

Dla pięknych pań słów kilka. Jedna z naszych czytelniczek czuje się dotknięta słowem „piękne panie“. Czuję się dotknięta, bo, jak pisze, jest... brzydka! Ależ brzydkich kobiet nie ma na świecie. Każda kobieta, nawet... najbrzydsza, ma w sobie jakiś powab, jakiś wdzięk, jakiś czar. Chodzi tylko o to, aby ten wdzięk rozwinąć i na korzyść swą wyzyskać. A zresztą, piękność to rzecz względna. Dla czego więc uważać się za... brzydką. Skoro piszemy piękne panie... to piszemy wszystkie panie. Proszę więc nie tracić fantazyi i brzydotę swą uczynić piękną. A smak artystyczny i instykt kobiecy w takich wypadkach są najlepszymi przewodnikami. Wypieszczone rączkę, ładną cerę, starannie uczesane i pielęgnowane włosy można mieć z łatwością. Chód estetyczny, ładny sposób mówienia, sympatyczne wejście, to są właśnie owe wdzięki, które nabyć można i które są trwalsze, niż piękne rysy i zbyt cienkie w pasie figury.

Nieznani złodzieje, włazłszy przez okno do sądu powiatowego sekcji III, zabrali 2 bluzki uniformowe, marynarki, 5 lamp i 2 lichtarze.

Znowu ofiara naszych porządków miejskich. Wczoraj po południu wpadł na placu Kapitulnym do przekopu koń piekarsza Hessa. Przy pomocy przechodni i straży ogniowej, zdolano konia jeszcze żywego z rowu wydobyć.

Rowów przy ul. Halickiej i w najbliższym jej sąsiedztwie, mimo onegdajszego wypadku ks. Rolnego dotąd nie zabezpieczono. Dzieje się to w śródmieściu, tuż o parę kroków od siedziby władz miejskich.

Kradzieże. Przy ulicy Ogórkowej złodzieje wyważyli w nocy okienko, znajdujące się nad drzwiami sklepu korzennego, Hermana Goldblata i okradli go doszczętnie, zabierając wszystko, co pod ręką było. Nadto z lady sklepowej zabrali biżuterię, znaczną literami S. G. i gotówkę w kwocie 20 kor.

Na targowicy placu Strzeleckiego skradziono handlarzowi z Czajkowie, J. Traugotowi futro. Przy pomocy blacharza, będącego na targowicy, wysłedził Traugut obu rzeźmieszków, Waleriana Roganowicza i St. Dziurzańskiego i oddał w ręce policyi.

Trzynastoletnia Mina Dietler, skradła wczoraj w Rynku p. A. Strzeleckiej pulares z kwotą 6 koron 22 hal. ujrzał to kupiec p. M. R., schwył uciekającą Dietlerównę i oddał w ręce policyi.

Z wózka mleczarskiego skradziono przed szpitalem św. Zofii płaszcz studencki zawierający w kieszeni 4 kor.

Masarzowi Jakóbowi Grabowskiemu w ul. Adamowej, skradziono z podwórza łosza gniadego z białą gwiazdką na czole.

Etti Fleischer, żona szewca, skradła w Rynku z kieszeni p. Stemer 8 koron 70 hal. Fleischerową aresztowano, jednak pieniędzy już nie znaleziono.

Kon a wraz z zaprzęgiem, pokaleconego i tak osłabionego, że nie mógł wózka uciągnąć, znalazł policyant za rogatką Gródecką.

Konia oddano komisaryatowi dzielnicy II., właściciela zaś, który się poń zgłosił, podągnięto do odpowiedzialności.

Dzisiejszy „Wiek XX“ przynosi próśs ry-ciny, przedstawiającej największy trzykolowiec na świecie, także zwykłą kronikę tygodniową p. t. „Gawron, sroka i kawki“.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 10° R.

Kronika krajowa.

Nowy Sącz, 19 października. Piszę do nas: Sąd powiatowy nadesłał tu wczoraj doniesienie starostwa w Bochni i doniesienie żandarmerji z Wiśnicz, celem dołączenia ich do aktów śledczych przeciw ks. Stojalowskiemu, spoczywającym w tut. sądzie obwodowym. Starostwo zarzuca ks. Stojalowskiemu przekroczenie ustawy o zgromadzeniach, przez wpuszczenie na wiec w Wiśniczu 1200 uczestników zamiast dozwolonych dla szczupłości lokalu 100-ciu i gwałt, popełniony na osobie reprezentującego władzę komisarza, któremu uchwalono „hanbę“ i takimż przyjęto go okrzykiem.

Równocześnie nadeszło pismo z sądu wyższego w Krakowie, że do wszystkich rozpraw przeciwko ks. Stojalowskiemu wydelegowano sąd krajowy karny w Krakowie i że wszystkie akta temuz sądowi odstąpić należy.

Stefan Urda włościanin z Wierzeńówki malej koło Muszyny posprzeczał się ze stryjem swoim o zasobanie gruntu, z czego potem wywiązała się bitka. Stefan powalił stryja na ziemię, przycisnął kolanami i począł dusić i z trudem tylko z rąk rozszalałego bratanka go wydarto. Skutkiem ciężkich obrażeń, rozchorował się jednak i zmarł po kilku dniach. Poszlakowanego o sabójstwo Stefana Urde uwieziono a sąd wdrożył dochodzenie karne.

Rozpoczęła się tu wczoraj przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy Sitowskiego rozprawa przeciw maszynistom Janowi Tilscherowi z Jasła i Janowi Sawczyńskiemu ze Stróż oskarżonym o spowodowanie zderzenia się maszyn na stacyi w Stróżach, skutkiem czego jedna lokomotywa uszkodzona została a trzech maszynistów: Antoni Bernacki, Paweł Krok

B archany białe i kolorowe, zimowe, spodnice ciepłe, potaniej skład płócien i stoł. bielizny

ANTONI GUDIENS

Lwów, pl. Maryacki 4.
róbki franco.

i Jan Bornch doznali ciężkich uszkodzeń cielesnych tak iż do służby są niezdolni.

Na wniosek obrońcy dr. Sienkiewicza z Justa, żądającego osobistego dostawienia znawców i reprezentanta Dyrekcyi kolei, rozprawę odroczone.

Z aresztów śledczych sądu powiatowego w Grybowie zbiegł Stanisław Jasiński włocianin z Paszyna pod Nowym Sączem, uwięziony pod zarzutem kradzieży. Wczoraj tutejsi żandarmi Drubko i Kosowski wysiedlili zbiega w lasach paszyńskich, a gdy mimo wezwania nie chciał stanąć ale uciekł, dali mu po dwa strzały. Ciężko rannego odwiózł wójt z Paszyna do szpitala nowosądeckiego; życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Z Brzuchowio piszą do nas, że pan R. W. został napadnięty przed dwoma tygodniami, gdy z kolei Brzuchowickiej wrócił do domu na leśniczówkę. Bronią się przed nożem jakiegoś draba, przebił mu rękę sztyltem i w ten sposób uszedł śmierci. Wczoraj, powracając z kolei, znów został napadnięty przez jakiegoś draba, który nderzył nawet pana W. i uciekł. Czy Brzuchowice będą obecnie gniazdem opryszków?

Tarnopol. Wiadomości krakowskiej o przytrymaniu niejakiej St. Łagieszówny z Tarnopola, którą Feiga Kümmei zamierzała uprowadzić do Ameryki, zaprzecza komisaryat policyi miejskiej, stwierdzając, że „Stefania Łagieszówna zawsze przy ojcu w Tarnopolu pozostaje i prowadzi żywot nienaganny“. Nie dodaje wszakże komisaryat tarnopolskiej policyi, czy w Tarnopolu nie ma nikogo więcej, kto by to samo nazwisko nosił, bo skądżeby ono wypłynęło w raporcie policyi krakowskiej.

Z Łanouta donoszą nam, iż dnia 21 października odbędzie się wieczorek staraniem miejscowego „Sokoła“ ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki, ze starannie dobranym programem. Po wieczorku odbędzie się wieczornica dla ozłonek oraz dla wprowadzonych przez nich gości.

W Rzeszowie, według słów naszego korespondenta, odbędzie się w dniu 20 bm. wieczorek humorystyczny talentowanego artysty lwowskiej sceny p. Lelewicza. Wieczorek zapowiada się świetnie, bo już sala wysprzedana.

Błogosławieństwo redakcyi nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy natomiast o nie uprost z administracją przy ulicy Chorożowskiej 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub kasy korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazy opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Ślub dra Michała Stefana Wasunga z panną Henryką Jądwigą Łapińską odbędzie się dnia 25 października br. o godzinie 12 w południe w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Zuber: Z podróży do Trinitadu i Wenezueli. 2) Lżne komunikaty

Z Kasyi miejskiej. W piątek 26 i w sobotę 27 bm. o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będzie od poniedziałku 22 bm.

„Z dymem pożarów“, chorał Kornela Ujejskiego w obrazach Jana Styki ukazał się obecnie w handlu księgarskim w małym wydaniu. Oprócz 6 obrazków, wykonanych w znakomitej fotografurze Paulszena, mieszczą się w gustownej, twardo okładce: nuty na głos i fortepian (układu śp. Mikulego) ozdobione portretami Ujejskiego i Nikorowicza. Fortepianowe reprodukcje robią wrażenie sztychów, całokształt prezentacji jest bardzo ładny.

Cena bardzo niska (1 złr. 20 ct.) umożliwia nabycie tego pięknego albumu tym wszystkim, którzy na zakupienie wielkiego wydania (9 złr.) zdobyć się nie mogli lub nie chcieli.

Z „Gwiazdy“. Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznie śmierci Tadeusza Kościuszki w niedzielę 21 bm. w wielkiej sali Stowarzyszenia „Gwiazda ul. Franciszkańska 1. 7. z następującym programem: 1. Zagajenie — prezes Stow. p. Michał Walichiewicz. 2. Pieśni patriotyczne — chór „Echa“. 3. Odczyt — pani Gabriela Zapolska. 4. a) Gall: „Rój gwiazd gdy lśni“, b) Niewiadomski: „Zosia“ — odpiewa panna Schupówna. 5. a) H. Wieniawski: „Dudziarz“, b) Noskowski: „Kotyśanki“ — odegra na skrzypcach prof. Klussek. 6. „Pieśni patriotyczne“ — chór „Echa“. 7. Lenartowicz: „Lirnik“ III scena z III. obrazu sztuki „Kościuszko pod Racławicami“. 8. „Przysięga Kościuszki na Ryńku krakowskim“, obraz z żywych osób. Ceny miejsc: Kanapka 30 ct. — Krzesło 20 ct. — Wstęp na salę 10 ct. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

Ślub. W Wiedniu odbędzie w niedzielę 28 bm. ślub dr. Fryderyka Melińskiego, lekarza pułkowego w drugim pułku ułanów, z panną Olgą Goldhamerówną, córką słynnego obrońcy Tarnowskiego.

I. Lwowski klub oyrzystów odbył 14 b. m. doroczne walne zgromadzenie, na którym weszli w skład wydziału: Patraszewski Mieczysław, prezes, Słuszkiewicz Zdzisław, wiceprezes, Cwikłowski Michał, sekretarz, Kwieciński Kazimierz, skarbnik, Złotnicki Roman, gospodarz. Kierownicy artystyczni: Władysław Mańkowski, Ida Gonja-Danek, Jan Chłazewski; wydziałowi: Ernest Haist, Czesław Marcinkowski; komisja rewizyjna: Edmund Ostruszka, Władysław Zubicki i Kazimierz Huber.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 20 b. m.: „Faust“, opera w 4 aktach Gounoda. W niedzielę 21 b. m. popołudniu, po cenach zniżonych: „Spasmy modne“, komedia w 3 aktach a 5 odsłonach Wojciecha Bogusławskiego.

W niedzielę wieczorem: „Halka“, opera narodowa w czterech aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek 22 b. m. po raz drugi: „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Dodatki drożyniane.

Kraków, 20 października. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji prawniczej Rady miasta, na którym przyznano 4820 koron na subwencję dla dyurnistów magistratu z powodu drożyzny obecnej i 1000 kor. dla praktykantów manipulacyjnych magistratu z tego samego tytułu.

Nowy proces Daszyńskiego.

Kraków, 20 października. Dziś o godzinie 9-tej rano w sądzie powiatowym pod przewodnictwem radcy Ferensa, rozpoczęła się rozprawa przeciw Ignacemu Daszyńskiemu, obwinionemu o przekroczenie z §. 302, popełnione przez słowną zniewagę koncepcy policyjnego, Gucklera, tudzież przez czynną i słowną zniewagę agenta policyjnego Włodarczyka i przekroczenie z §. 491, 2 i 3, popełnione przez wymyślanie i narażenie na pośmiewisko publiczne władzy policyjnej.

Według aktów procesowych, dnia 28 maja br. do lokalu administracyi Naprzodu zgłosił się agent policyjny Włodarczyk, aby niedopuszczyć do rozejścia się numeru *Latarni*, który miał uleść konfiskacie.

Wtedy obwiniony miał się odezwać do Włodarczyka „ja tu panu dam, wynos mi się pan zaraz, ja tu jestem gospodarzem tego domu, w tej chwili pana wyrzucę, ja szpiclów w moim domu nie potrzebuję“, przyczem miał przytrzymać lewe ramię agenta i pchnąć go tak, że ten tylko oparłszy się o futrynę drzwi, uchronił się od wyrzucenia z pokoju. Gdy później nadszedł komisarz Guckler, aby zawiadomić o konfiskacie, wtedy Daszyński zawołał:

„Ja wam, szpicle, dam, nachodzą mię szpicle, co ci szpicle chcą odemnie, powiedz pan dyrektorowi, że jeżeli jeszcze raz mi tu szpiclów naszle, to każę ich wyrzucić i w dodatku obiję.“

Dalej miał także odezwać się pan Daszyński do inspektora: „Dość mi już, dość, barbarzyńskich praw austriacko-policyjnych, dość mi tych rządów, tego już dłużej nie będzie. Czego ci szpicle odemnie chcą“. W tem upatruje akt oskarżenia wyszydzanie władzy policyjnej.

Rano przesłuchiwało w tej sprawie świadków inspektora policyjnego Włodarczyka i Gucklera. Zeznawali oni to samo, co w śledztwie. Obronca Hesk wystosował do świadków kilka pytań, na które nie dali jasnych odpowiedzi. W dalszym ciągu przesłuchiwało świadka Engliśza.

Zeznał on, że Daszyński wstał wówczas po ciężkiej chorobie i trząsł się jeszcze z rozdrażnienia. Godzina 12½ rozprawa trwa dalej. Wyrok zapadnie wieczorem.

Akcyje transwaalskie w Galicyi.

Wiedeń, 20 października. W ostatnich dniach bawił we Wiedniu prezydent lwowskiej Izby handlowej, Piepes Poratyński, celem poczynienia kroków w ministerstwie spraw zagranicznych i ministerstwie handlu w sprawie akcyj kolei transwaalskich. Koleje te zostały wybudowane kosztem 14 milionów guldenów. Zrazu prospekt i widoki tego przedsiębiorstwa były bardzo korzystne, akcyje tego przedsiębiorstwa doszły do bardzo wysokiego kursu, tak, że dywidendy dochodziły do 14 i 15 proc.

Akcyje te znalazły także i w Galicyi wielki pokup, jednakże po bardzo wysokiej cenie, gdyż po 200 i 250 procent nominalnej wartości; obecnie wobec zapowiedzianych represali przeciw tej kolei, przez dzienniki angielskie, akcyje te bardzo spadły, tak, że dzisiaj zaledwie wynoszą 90 procent nominalnej wartości, podczas gdy zakupywano je po 200 i 250 procent.

P. Piepes-Poratyński wskazuje na to, że specjalnie w Galicyi znajduje się takich akcyj za 2 miliony zł. nominalnej wartości, a więc za 5 milionów złotych efektywnej wartości, zapłaconych za te akcyje przez dzisiejszych właścicieli, którzyby ponieśli przy obecnych stosunkach ogromne straty. Prezes Izby hand. lwowskiej zwróciła się tedy do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą, aby u rządu angielskiego poczyniło przedstawienia w tym duchu, by strzeżone były interesa galicyjskich akcyonariuszy kolei transwaalskiej.

Okręt wysadzony w powietrze.

Wiedeń, 20 października. Dzienniki donoszą z Budapesztu: Koło Mitrowicy wysadzony został w powietrze zapomocą dynamitu okręt wraz z ładunkiem około 1.800 centnarów metr. zboża. Sternik i dwaj marynarze zginęli. Okręt zupełnie zniszczony, szkody są znaczne. Przypuszczają, że sprawcami czynu jest kilku robotników, którzy, zdaje się, ze

zemsty z powodu dyferencyi pomiędzy przyznaną im przez szefa placą, a tą, jakiej żądali, zamach wykonali; aresztowano ich.

Odczyt o wystawie paryskiej.

Wiedeń, 20 października. Generalny komisarz austro-węgierski na wystawie paryskiej wygłosił odczyt o wystawie, wykazując, że Austria i Niemcy przy wielkich usiłowaniach mogłyby wkrótce na polu technicznym i chemicznym przesięgnąć Francję, natomiast Anglię można uważać jako już prześcigniętą, wogóle przemysł angielski na wystawie paryskiej bardzo słabo był reprezentowany; tłumaczyć to można wojną w południowej Afryce.

Wydalony.

Tryent, 20 października. Namiestnictwo za twierdziło zarządzenie policyi, wydalać redaktora pisma *Alto Adige* p. Borgethiego. (O sprawie tej do nieśliśmy już poprzednio).

Losy niemieckiego orderu.

Londyn, 20 października. *Daily Mail* donoszą z Szangaju. Oddział ochotników w Hongkong pod wodzą kapitana Pata, przyszedł w posiadanie orderu czarnego orla, który cesarz Wilhelm swego czasu darował cesarzowi chińskiemu za pośrednictwem ks. Henryka pruskiego. Order ten zabrał powien żołnierz, który nie umiał nawet ocenić wartości tego, co posiadał. Niemiecki konsul zażądał od kapitana Pato wydania tego orderu, kapitan jednak odmówił temu żądaniu. Niemiecki konsul zwrócił się do Berlina po dalsze instrukcje.

Zamach na cara.

Londyn, 20 października. *Daily Mail* i *Times* donoszą o sensacyjnym odkryciu spisku na życie cara. Działo się to przed czterema tygodniami w tym czasie, kiedy car udawał się do Spły na Krym. Odkryto mianowicie, że tunel kolei żelaznej koło Sebastopola został podminowany w celu wysadzenia pociągu carskiego w powietrze. Spisek ten został odkryty i miny w czas usunięto. W Moskwie i w południowej Rosyi przedsięwzięto bardzo liczne aresztowania.

Sytuacja w Chinach.

Londyn, 20 października. Biuro Rentera donosi z Szangaju: Dzieńki chińskie donoszą, że Kangy nie żyje. Tutejsi chińscy urzędnicy nie otrzymali potwierdzenia tej wieści; zagraniczni zastępcy nie wierzą jej.

Biuro Rentera donosi z Tientsinu 18 bm.: Pośel rosyjski Giers udał się do Pekinu.

Tientsin, 20 października. Wśród wojska niemieckiego grasują rozmaite choroby. Codziennie umiera 2 lub 3 ludzi, przeważnie na choroby zakaźkowe. Ponieważ na cmentarzu w Tientsinie nie ma już miejsca, Niemcy wnieśli prośbę o miejsce na cmentarzu wojskowym. Przybyli tu japońscy oficerowie inżynierii, celem trasowania drogi na nową kolejkę, na którą koncesyi jeszcze nie udzielono.

Z Pekinu donoszą: Lihunczan zaproponował we wtorek amerykańskiemu posłowi, aby poczynił starania celem przywrócenia działalności czungliamenu. Lihunczan prosił, aby ostatnie rozruchy uważać wylądnie jako kwestyę Bokserów i podał myśl, aby 15.000 chińskiego wojska cesarskiego, wspólnie z wojskami sprzymierzonymi, przywróciło spokój.

Londyn, 20 października. *Standard* otrzymał telegram następującej treści z Szangaju:

Nadeszła tu wiadomość, że dwór cesarski jeszcze nie dotarł do Singaifu, lecz znajduje się dopiero 80 mil od tego miasta.

Oddział Bokserów, rozprószony przez wojska sprzymierzone w drodze do Paotingfu, pojawił się w prowincyi Szantung, co wywołało wśród ludności tej prowincyi wielkie zaniepokojenie.

Paryż, 20 października. W najbliższych dniach rozpocznie się budowa nowej rafinerii ropy w Kralup.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 20 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądają: 128—
Za 100 marek	58—50	58—80
20-frankówka	9—50	9—80

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 20 października.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7:50 do 7:75.	Pszonka na termin 7:30 do 7:50	Zyto gotowe 8:30 do 8:60.	Zyto na termin 8:20 do 8:50
Owies obrotowy 5:60 do 6—	Owies na termin 5:30 do 5:60	Jęczmień pastewny 5:20 do 5:50.	Jęczmień browar. 4:50 do 5:75.
Rzepak 13:25 do 13:50.	Linus — do —.	Groch pastewny 6— do 6:50.	Groch do gotowania 7:50 do 8—.
Wyka — do —.	Bobik 0— do 0—.	Trzcina — do —.	Kukurydza suwa 0:00 do 0:00

Dr. UHMY
Puder na włosy!

Odfuszcza i oczyszcza skórę z łupieżu i drobnoustroji
wzmocnia włosy, robi je miękkimi i puszystymi, zapobiega
wypadaniu włosów.

Wielka Puszka (50 grm.) 5 koron.

Skład wysyłkowy
SZYMON HAY
Lwów, Kaźmierzowska 1. 26.

Kukurudza nowa — do —, Cmentel za 56 klio 50— do 18—, Koniczyna czerwona 65— do 70— Koniczyna biała 35— do 65— Koniczyna szara 18— do 22— Tymotka 18— do 22—

Wszystko loco za 50 ltr. gotowy 18— do 22—; paritas Tarnopol na termin 15— do 18—.

Wobec konkurencji węgierskiej, ceny żyta i pszenicy się obniżyły, jedynie co do owsa usposobienie niezmiennie.

Wiedeń, 20 października. Dziś o godz. 12 minut 30 przed połud. notowano: Marka niemiecka 117.26, Renta majowa 96.65, Węgierska renta koronowa 60.05, Akcje kredytowe 645.50, Kredytowe węgierskie 646—, Bank anglo-austriacki 267.50, Unionbank 528—, Bankverein 457.50, Laenderbank 406—, Kolej pań. 641.50, Lombardy 108.25, Libenthal —, Towarzystwo akcyjne brom 280— Akcje tytoniowe 292.50 Alpi-ny 417.50, Rima Muranya 504—, Prager Eisen 1860—, Losy tureckie 104—, Ruble 254.75, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje — Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, — zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —

Tendencja spok.

Berlin, 20 października. O godz. 12 m 5 notowano kredyty 202.20, Disconto Commandit 170.40.

Tendencja dość silna.

Wiedeń, 20 października. (Giełda zbożowa).

Pszenica na jesień 7.69 do 7.70, pszenica na wiosnę 8.17 do 8.18, żyto na jesień 7.55 do 7.59, żyto na wiosnę 7.80 do 7.82, kukurydza na lipiec sierpień 6.68 do 6.69, kukurydza na sierpień wrzesień 5.37 do 5.38, kukurydza na wrzesień październik 5.69 do 5.70, kukurydza na maj czerwiec 1901 — do —, owsa na jesień 5.90 do 5.91, owsa na wiosnę — do —, rzepak na sierpień wrzesień 0— do 0— na wrzesień październik — do —, na styczeń luty 1901 — do —, olej rzepakowy na wrzesień grudzień 0 do —.

Tendencja słabsza.

Pochmurno.

Budapeszt, 20 październ. Pszenica na październik 7.44 do 7.45, pszenica na kwiecień 7.40 do 7.41, żyto na październik 7.05 do 7.06, żyto na kwiecień 7.32 do 7.33, owsa na październik 5.46 do 5.48, owsa na kwiecień 5.60 do 5.62, kukurydza na wrzesień 0— do 0—, kukurydza na maj 1901 5.08 do 5.09, rzepak na sierpień — do —.

Oferty dost.

Chęć słaba.

Tendencja spok.

Pogoda piękna. Chłodno.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 19 października.

Kursa trzymają się swych ostatnich notowań i czynią wrażenie pewnej stabilizacji; jest to niezawodnie moment w dzisiejszych warunkach choć trochę dodatni, chociaż nie mający szczególniejszego znaczenia wobec tego, że poziom notowań jest niezwykle skromny. Tutejszy targ zajmuje więc obecnie to samo stanowisko, co i berliński; nie mogące zaś pójść istotnie w górę; wyrzucają sobie organa obydwóch giełd wzajemny brak inicjatywy i należytego zrozumienia dla wykorzystania obecnej sytuacji politycznej. O ile bowiem nie są wiadomości ze źródeł chińskich zmyśnione, przemawiają wszelkie doniesienia za tem, że w samej rzeczy zanosi się na wdrożenie pertraktacji ugodowych między rządem chińskim a reprezentantami obcych mocarstw. Byłby tylko nowy kanclerz niemiecki dotrzymał tych wielkich nadziei, jakie w nim pokładają targi giełdowe, które nominację jego przyjęły z wielkim zadowoleniem. Na razie było ono więcej teoretyczne, gdyż kursa nawet papierów wybitnie politycznych poszły

bardzo mało w górę. Trochę lepszą tendencję miały efekty lokalne, w pierwszym rzędzie Alpij i Rima, w których zwracają uwagę ostentacyjne niemal kupna tutejszego Bankvereinu. Większy optymizm chcieli stąd wynioskować bardzo pomyślne szanse dla kartelu żelaznego; zdaje się jednak, że na razie o podjęciu odnośnych układów nawet mowy nie ma.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 października b. r.

Hotel Francuski. St. Szumski z Borysławia, P. Madejski z Rosyi, M. Gliński z Paryża, J. Bitner ze Stanisławowa, A. Töpfler z Drezna, J. Wechsler z Wiednia.

Hotel Imperial. W. Malachowski z Krakowa, K. Balicki z Kolomyi, P. Madejski z Rosyi, E. Ryłski z Uhrynowa, R. Zajączek z Rosyi.

Hotel Europejski. M. Bowkowski z Mielnicy, W. Niezabitowski z Łanek, K. Romański z Uładówki, M. Białowski z Nowosiółki, Z. Zakrzewski z Zochran.

Hotel Victoria. G. Ernon z Berlina, A. Steymetz z Paryża.

Hotel Centralny. W. Drzymuchowski z Drohobycza, Jakób Schatz ze Lwowa, M. Goldberg z Tarnopola, K. Ochrymowicz z Drohobycza, J. Walewski z Nosowa, J. Kwiatkowski z Czernichowa, M. Pawlikowski z Bereźnicy, J. Wasserberger z Krakowa.

Grand Hotel. H. Teodorowicz z Rosyi, A. Wołski z Jarosławia, J. Raetz, A. Richter, A. Schroni z Wiednia, E. Singer z Radowic.

Hotel Wanda. Z. Hajdan z Uchnowa, St. Stachiewicz z Rzeszowa, W. Urszui z Sassowa, J. Wojtanowicz z Przemysła, T. Zabasiewicz z Lubaczowa, J. Witkowski ze Złoczowa.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyniema.

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. Henryk Fraenkel 4904

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5.

Dr. A. Padalewski

Specjalista chorób ukórnych i wenerycznych, b. lekarz na klinikach uniwersyteckich we Wiedniu, Berlinie i Paryżu leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i zapomocą najnowszych przyrządów wszelkie choroby weneryczne, nawet najbardziej zastarzałe, skórne, narządu moczowego i płciowe, tak u mężczyzn, jak u kobiet. Ordynuje od godziny 10—12 rano i od 3—5 popołudniu. U. Akademicka 12 3025

Dr. Kazimierz Kruszyński

b. sekundarysz szpitali wiedeńskich, b. etow klinik Schnitzlera i Chiarego w Wiedniu, Frenkla w Berlinie i Favela w Paryżu, ordynuje w chorobach płuc i gardła od 3—5 popoł. — ulica Akademicka 16. Telefon 169. 5560

Dr. Leon Żuławski

b. lekarz klinik w Wiedniu i w Heidelbergu
były długoletni zastępca Dra Lesława Gluzińskiego we Lwowie
przeniósł się do Stanisławowa

i ordynuje w chorobach wewnętrznych, nosa, gardła i uszu od godziny 11—1 przedpoł. i od 3—5 popołudnia dla ubogich bezpłatnie od 10—11 przedpoł.

W prywatnem laboratorium swem skutecznie kliniczne badania chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne wszelkich wydzielin. Stanisławów, ul. Sapieżyńska, Bank-mieszczański. 5425

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator 5632

Dr. MARYAN RAPAPORT

b. asystent oddziału chorób kobiecych prof. Wertheima i lekarz kliniki położniczej prof. Schauty we Wiedniu, osiadł i ord. od 3—5 pop., przy ul. Jagiellońskiej 13.

Dobre i pod gwarancją! Naturalne wina

austryackie, węgierskie i zagraniczne

Koniaki, szampany oryginalne

we wszystkich gatunkach po umiarkowanych cenach, poleca od roku 1860 istniejąca firma:

MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ulica Krakowska 1. 14.

Cenniki bezpłatnie i franco.

1873



5126

Nieprzyjemny zapach i smak w ustach usuwa zaraz KOSMIN woda do ust przez swoje desinfekcyjne i aromatyczne przymioty Flakon za 2 korony wystarcza na długo

Z powodu zmiany lokalu, sprzedaje firma

Filipa Kassowitza z Wiednia

swój olbrzymi skład najmodniejszych gotowych sukien męskich i dziecięcych o 20 proc. taniej. 5766 Niechaj więc każdy korzysta z nadającej się sposobności i spieszy na ul. Hetmańską, pod l. 10.

Każdemu

nadsyłającemu adres swój do administracji w Warszawie (w gmachu teatrów) wysłany będzie bezpłatnie i franco numer Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego, poświęcony ilustracyom i opisowi nowego teatru miejskiego we Lwowie. 5748

Znaczniejsza ilość robotników

znajdzie zaraz zajęcie przy robotach górniczych na kopalni wosku galicyjskiego Banku kredytowego w Borysławiu. Warunki przyjęcia dla robotników którzy już w przemysłowym przemyśle pracowali: ukończony 18-ty a nieprzekroczony 40-ty rok życia; dla tych którzy jeszcze nie pracowali: ukończony 18-ty a nieprzekroczony 30-ty rok życia. Praca trwa ośm godzin na dobę. Wynagrodzenia od 1.50 do 3 koron na szychę, często roboty akordowe przyczem zarobek może być znacznie wyższy. Każdy z wstępujących poddać się musi oglądzinom lekarskim. Bliższych szczegółów udziela na miejscu Zarząd kopalni galicyjskiego Banku kredytowego w Borysławiu. 5725

Sukienne i wełniane materye

po oryginalnych cenach fabrycznych, kupi Pan tylko u

J. THEUMANNA

Brünn, Rathhausgasse 12. 5415

Bogate wszy dla P. T. Panów krawców, gratis i franco.

Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych wyrobów krajowych i zagranicznych.

Stale na składzie czarne materye, również materye na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogniowej i innych towarzystw, na liberye itd.

Wzory gratis i franco.

ŚWIATŁO!

Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. — Nie ma żadnych rur przewodowych ani kłótów. Palą się bez szkodliwego i odoru, oraz są zupełnie bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami żarowymi i motylkowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy każdej lampie naftowej. Zużywa się spirytusu za 6 hellerów na godzinę.

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spirytusie: „OEKONOM“, pali się intensywnym, regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 50.

Palniki po 70 hal. za sztukę.

5648

Prospekty darmo i opłatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30.

Zastępca: Salo Karitan w Przemysłu.

Czarne materye jedwabne

w ogromnym wyborze z gwarancją dobrego noszenia, jakoteż najnowsze białe i kolorowe materye jedwabne każdego rodzaju. Tylko pierwszorządne fabrykaty po najtańszych cenach, na metry lub całe suknie franco i wolne od cła do prywatnych. Tysiące listów uznania. Wzory franco. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Seidenstoff-Fabrik-Union 5197

Adolf Grieder & Co, Zürich (Schweiz)

Kgl. Hoflieferanten.

Na sezon!

Paltoty zimowe, płaszcze, garnitury, uniformy, płaszcze od deszczu i kostiumy damskie wszelkiego rodzaju w całości z podszewką i wstawianiem, jakby nowe farbuje się, lub też chemicznie czyszczą i do użytku zupełnie odprasowane się dostarczą.

Szybka dostawa! Znakomite wykonanie! Największa galicyjska parowa farbiarnia sukien i chemiczny zakład czyszczenia. 5768

Własne składy fabryczne:

Lwów tylko ul. Sykstuska 1. 26.

Kraków tylko ul. św. Krzyża 7.

Miejsca przyjęcia we wszystkich większych miastach Galicyi.

Fabryka w Bernie Zeile 38.

Wiktor Jasiński

Składy Gródecka, 1. 127. Lwów, Biuro Słowackiego, 1. 2.

Generalna Reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny
fabryki kolei wąskotorowych

Orenstein & Koppel

Urządzają i dostarczają koleje polne, lasowe, przenośne i stałe, lokomotywy, wagoniki rozmaitych konstrukcyi, szyny i t. d. 5303

KATALOGI I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Pozostałe po Towarzystwie Handlowem
zapasy 123 2

maszyn rolniczych

wysprzedaje po niższych cenach

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

Nowy transport!

Rogózek i mat kokosowych

w najrozmaitszych gatunkach i wielkościach, jakoteż

Wałków elastycznych

do zaopatrywania okien i drzwi na zimę

otrzymali i polecają po cenach najniższych

J. Friedrich i A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4. 5746

A PARATY FOTOGRAFICZNE, oryginalne kodaki, płyty, filmy, papiery, chemikalia.

cenniki wysyła bezpłatnie wylączne zastępstwo

firma: **WIKTOR BERGER**

Lwów, ul. Akademicka 1. 8.

PARFUMS DE SPAGNE
WONDERLICH PARFUMEUR PARIS
Dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 4563
Generalny zastępca: **E. NEUBAUER**, Jun., Wien, I., Filirichgasse 10, Telefon 8598.

A. DENIZOT, Właściciel Szkółek,
POZNAŃ 3.
poleca: wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, konifery, drzewa
leżące, flance szparagowe i truskawkowe, wysadki żywopłoty i t. d.
Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie. 5584

DLA GORZELN!
polecamy najtaniej 5626

Dwusiarczany wapniowy	Tektura do uszczelniania
Weże gumowe i spiralne	Sznury gumowe, asbestowe, i federweisowe
Weże parciane gumowe do okowy	Rury szklane do wodowskazów
Pasy i Oliwy do maszyn	Pokost, Minium, Bleiweis
Oliwę cylindrową	Farby olejne do podciągania kotłów i rur
Tłuszcz angielski do transmisji	Latarnie gospodarskie
Płyty gumowe i asbestowe	Pyrolinę
	Szozółki do kadz gorzelnianych

FRIEDRICH i BEACOCK
Lwów, ulica Hetmańska 1. 4.
Cenniki najnowsze bezpłatnie i opłacone.

Nowości, wybrane i zakupione osobiście
w Paryżu, Londynie i Belgii
nadszedzą codziennie do
Magazynu „A la ville de Paris“
LWOW, plac Maryacki 11.
Gabryel Stark.

Niezbędne dla każdego domostwa!
Dr. Rosy Balsam
żołądkowy
z apteki **B. FRAGNERA** w Pradze.
jest znanym od lat 30 środkiem domowym, wzbuł-
ającym apetyt i lekkooczyszczającym. Regularne uży-
wanie tego balsamu wzmacnia proces trawienia
i utrzymuje je w należytych porządku.
Wielka flaszką 2 k., mała 1 k.
Opłatnie w każdej stacji austro-węgierskiej monarchii
otrzyma każdy wielką flaszkę za poprzednim
przesłaniem gotówką 2 k. 56 h. — małą
flaszkę za nadesłaniem 1 k. 50 h.
Ostrzeżenie! Wszystkie oszły opako-
wania mają obok stojącą w urzędzie złożoną
markę ochronną.

Pragska maść domowa
z apteki **B. FRAGNERA**, w Pradze
jest starym środkiem domowym, najprzód w Pra-
dze używanym, który utrzymuje rany w czystości,
chroni od zapalenia i łagodzi bólesci, działając
ochładzająco.
W puszkach po 70 i 50 h. pocztą 12 h. więcej.
Opłatnie w każdej stacji austro-węgierskiej monarchii otrzyma
każdy za poprzednim nadesłaniem gotówką 2 k. 56 h. — małą
puszkę za kor. 3 36 — puszkę 1/2, za
koron 4 60 puszkę 1/4 — za kor. 4 96
puszkę 1/8.

OSTRZEŻENIE: wszystkie oszły opako-
wania mają obok stojącą w urzędzie złożoną
markę ochronną.

GLÓWNY SKŁAD:
Apotheke des B. FRAGNER
k. und k. Hoflieferanten
5107 „zum schwarzen Adler“
Prag, Kleinselte Nr. 333.
Codziennie pocztowa wysyłka.
Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier

Panowie!
1979

Kapsułki Zamba
napelnione olejem z drzewa sandałowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych!
Leczą siłność poherza i przez
wodu moczowego (wypływy) bez
bólów w kilku dniach.
Zalecane gorąco przez
lekarzy. O wiele lepsze
niż santal. Wyrabiałyko

Aptekarz
E. LAHR
Würzburg

KLIMOWICZ i Sina
Najbardziej higieniczne
i czyste
polożenie w Warszawie
ul. Krakowska 11. Uprzejmie
prosimy o odwiedzenie

Najlepsze higieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 5577

REIM i S-ka
w Krakowie, Rynek 27,
linia A-B. — Cenniki
datno. Wysyłka dyskretnie.

Hafty
zaczęte i wykończone naj-
nowsze wzory z Berlina,
Lipska i Paryża

FILOFLOS
angielski i berliński

Włóczki
orientalne, szwedzkie,
smyrneńskie, berlińskie,
krotowe na kołderki

Wehny
do robót pończo-
szkowych poleca
najtaniej 5236

Ferdynand Güttler
Lwów, Halicka 1. 20.

Zakład ogrodowy
ARTHURA THOMANA
Nawisie, Śląsk austriacki 5689
poleca dla plantacji jesiennych swe nadzwyczaj wielkie zapasy
Drzewek owocowych
wysokopienne i karłowate po cenach najprzystępniejszych:
10 sztuk wysokopienne jabłonek i gruszek z koronami
112 letnimi 12 — 14 koron a 100 sztuk 100 — 120 koron.
10 sztuk karłowatych jabłonek i gruszek (kordony i palmetki)
2 — 3 letnie z pączkami kwiatowymi 80 h. — 1 60.

Róże wysokopienne
10 sztuk Herbaciane i Noiset 80—150 cm. dwuletnie . 12 k.
10 sztuk Remontant i Bourbon „ „ „ dwuletnie . 11 k.
100 sztuk Herbaciane i Noiset dwuletnie . 110 k.
10 sztuk Remontant i Bourbon, dwuletnie . 100 k.
Drzewka owocowe (jabłunki) 150—2 m. wysokie, bez koron
100 sztuk 30—40 koron
Katalogi na żądanie bezpłatnie i franko

Heinrich Lanz, Mannheim.
Ueber 3500 Arbeiter.
Lokomobilen bis 300 PS
für Industrie und Gewerbe.
Beste und sparsamste Betriebs-
kraft der Gegenwart.
Anerkannt geringster
Brennstoffverbrauch.
Jahresproduction:
ca. 1500 Lokomobilen.
Vertreter: **Emil Henigsmann**, Wien IX, Porzellangasse 45.

Revolwery dla własnej obro-
ny, **LANCA-
STROWKI, TRZYŁUKI**
i wszelkie przybory, poleca
pracownia rusznikarska **BO-
LESŁAW JANKOWSKIE-
GO**, Lwów, Czarnieckiego 2.
Cenniki darmo i opłatnie.
Wszelkie reperacje przy-
muje pod gwarancją. Starą
broń kupuje płacąc gotówką.
5122

Węgiel kamienny
węgierski kawałkowy,
kostkowy i kotłowy, całe-
mi wagonami, dostarcza
tanie zastępca dla Ga-
licyi 5567

Samuel Fett
w RZESZOWIE
Na zapytanie podaje ceny
franco każdej stacji.

Z powodu zmiany lokalu
Wysprzedaż
tylko przez krótki czas, praw-
dziwie starych likierów, konia-
ków, wódki, win, malagi, ma-
dery, miodu i t. p. po bardzo
niskich cenach, Targowia na-
rodowa pod „Orłem polskim“.
Lwów, Wałowa 11. 5697

Na porę zimową poleca
Zakład gazowy miejski we Lwowie
piece i piecyki gazowe
do ogrzewania korytarzy, mieszkań etc.
KUCHENKI GAZOWE
o 1 i kilku płomieniach dla potrzeby domowej. 5762

Żelazka gazowe i Aparaty do ogrzewania wody
lub innych celów technicznych. Do nabycia w wielkim wyborze
w lokalu sprzedaży Zakładu gazowego
przy ulicy Akademickiej 20.

Zalety opału gazowego: Wygoda w obsłudze, nadzw-
yczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniość.

GAZ do celów technicznych opłaca się po 18 halerczy
za 1 metr sześcienny.

Starym i młodym ludziom
poleca się świeżo w nowym
wydaniu wyszła pracę
rudey san. Dr. **Müllera**, tra-
ktującą o 3302

**Nadwątłym systemie ner-
wowym i seksualnym**
Jak również podająca wskazówki
radikalnej kuracji. Wysyłka za na-
desłaniem 1 kor. 20 hal. w mar-
kach listowych

Curt Röber, Braunschweig

Prosimy raz spróbować, to wystarczy
Prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa
najlepsza i najzdrowsza, oraz
najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa
najlepsza domieszka do kawy
Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.
Fabryka figowej kawy sto-
dowej **M. Fiali**, Wiedeń
VI/2, Millergasse 20, założona
w roku 1860.

We Lwowie u **Jozefa
Kampa**, ul. Koliataja 1.

Patenty na wynalazki
wyjeżdżają i sprzedaje we
wszystkich krajach 16

inżynier K. Ossowski
Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr.

Moje od wielu lat, jako najlepsze znane
WINOGRONA KURACYJNE
wysyłam w tym roku nadzwyczaj tanio.
MARONY szlachetne tyrolskie
woreczek 5 klg. zlr. 150.
Stale zamówienia na winogrona skuteczniam punktualnie.

FRYDERYK SCHLEICHER
5532 Skład delikatesów i win, Lwów, Sykstuska 2

Ulubionemi winogronami naszego Najj. Pana są
Winogrona z Ménes różowe.
Jest to jeden z najszlachetniej-
szych gatunków gór Aradzko-
Hegyalja.

5 klg. kosz 5 koron franco do wszystkich austro-
węgierskich starych pocztowych. 5758

JOSEPH HAMP
Gyorok, Węgry, Aradzki kom.
NB. Proszę anonis wyciąć i schować. Wyjdzie tylko raz.
Winogrona dostarcza się do połowy listopada.

LINOLEUM dywany, chodniki, dywaniki przed umy-
walnie

CERATA fartuszeki, obrusy, okrycia na meble, prześcieradła gum. paski na stół, (Tischläufer)

Specjalny trykotowy skład Sykstuska 2

Lubaczów, Galicya. *Babie, kapitan.*

Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białość i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

3840

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyśle, Czerniowiecach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich

Na sezon terazniejszy

dry z pierwszorzędných fabryk po najtańszych cenach. — Próbki franco na żądanie poleca

spraważdzilem największy i najpowszejszy wybór materij wełnianych i jedwabnych, sukiennych, flaneli, chustek zimowych, barchanów francuskich, płócian, bieliznę stołową, dywany perskie, materje do pokrycia mebli, ceraty, chodniki, firanki, portjery, kapy, koł-

(5691)

MAYER WIDRICH

ul. Żółkiewska (naprzeciw templu izrael.).

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

polecają;

Koszule męskie po 1-90,
2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierza-
kami i manszetami przy-
sztytymi po 2-85 do 3-50.

Kończarki po 20 ct., man-
szety po 35.

Bielizna wełniana jak
koszule, spodnie, kaftanki
od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowa-
nia z rękawami, wełniane,
wódekowe i irchowe od
3-50 za sztukę.

Skarpetki i pończochy
męskie wełniane, niełane,
i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy an-
gielskie i krajowe wyroby
od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gumowe izwy-
czajne palta tylko naj-
nowszy krój) od 12 zł. za
szukę.

Koce angielskie gładkie
i imitacja tygrysięj skóry
do okrywania łóżek i nóg
od 7 zł.

Parasole angielskie
i krajowe wyroby od 2
zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfu-
merya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak pu-
larsy, torby, kufry, torby
na akta, szkatułki i torby
urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych
form do podróży i polowa-
nia od 1 zł. poszawszy.

Rękawiczki tylko angiels-
kie jak gładkie, irchowe,
łosiowe, niełane, jedwabne,
wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione po-
dług najświeższych form
jak lakiory, szewro, z cie-
płej skóry, czarne i żółte.

Kalosze rosyjskie (pe-
tersburskie) i amerykań-
skie całkiem cienkie we
wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry
Habiga i angielskie do po-
ry roku, co sezonu świeży
fason.

Krawaty we wszystkich
fasonach po najniższych
cenach od 25 ct. za sztukę.
Cenniki na żądanie franco.

Beczki z farby, Butle
z kwasu siar-
czanego, do nabycia w „Sło-
wie Polskim“

Wszędzie do nabycia!

Dla palących!

Najlepsze tutki i bibułki cyga-
rowe z prawdziwego egipskiego
papieru

„Vergé Combustible“

Wzory na żądanie gratis



Główny skład: Fabryka tutek „AIDA“, Lwów, ul. Pańska 10.



AIDA

Dla palących!

AIDA papier nie zawiera gliceryny
AIDA papier nie czernieje
AIDA papier pali się regularnie
AIDA papier nie gusnie p. palenia
AIDA jest obecnie uznany za naj-
lepszy papier. 5393

Wzory na żądanie gratis.

Wszędzie do nabycia!

Znana!

z taniaści i eleganck'ego kroju pierw-
szorzędna firma **M. Iscovitscha**
i Braci we Lwowie, przy pl. Hali-
ckim l. 2., poleca swój świeżo spro-
wadzony transport gotowych ubrań
męskich, które sprzedaje o 20 procent
taniej, aniżeli gdzieindziej. 5695

Ważne dla fabrykantów i właścicieli machin Zdolnych maszynistów

dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa, poleca bez-
płatnie Stowarzyszenie maszynistów prywatnych przy
ulicy Skarbkowskiej l. 17 we Lwowie.

MAPA GALICJI

nowo rysowana przez **Herricha**, uzupełniona do naj-
nowszych czasów przez **Fr. Burańskiego**. — Odznacza
się: **formatem 78/109** — podziałem administracyjnym
na 78 starostw — **olbrzymią ilością miejscowo-
ści** (miast, miasteczek i wsi) — **wielką przejrzysto-
ścią** — wykonaniem w 6 kolorach — obejmuje linje
komunikacyjne: drogi rządowe, krajowe, powiatowe
i guinne. Cena 3 kor. 50 h. na płótnie formatu ósemki
6 k. 50 h., ścienna 6 k., ścienna z wałkami 10 i 12 k

Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, pl. Maryacki 11.

Aviso!

Już za kilka dni
ukazą się urzędowe
prospekta
najlepszej
w świecie

Loteryi

Ponieważ dotychczas
żadna inna loterya nie
przedstawiała tak wielkiej
szansy wygrania i nie by-
ła opatrzoną w tak zna-
czną liczbę wygranych,
więc do przewidzenia, że
losy, posiadające tak zna-
czną gwarancję, zostaną
rozhwytnane długi czas
przed ciągnięciem. Zaleca
się tedy wcześniej zama-
winąć prospektu, które się
dostarcza gratis i franco.
Przybywające na podstawie
tych prospektów zlecenia,
należy dobrać do uwzględ-
nienia. — Zamówienia zno-
patrzono dokładnym i czy-
telnym adresem, przesyłać
należy pod:

„AKTUELIHER PROSPEKT“
do Haasenstein i Vogler
in Wien. 5797

BANK HANDLOWY

we Lwowie, Kościuszki 24.

udziela pożyczki i zaliczki na cele przemysłowe,
handlowe i rolnicze.

Zakłada fabryki dla przerabiania produktów rol-
nych i lasowych, tudzież obejmuje finansowanie
wszelkich interesów.

Pośredniczy przy zakupie i sprzedaży produktów
rolnych, lasowych i bydła.

Przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje
po 5 procent od sta. 5636

KOLEJE WĄSKOTOROWE

stałe i przenośne
DLA CELÓW
PRZEMYSŁOWYCH
LASOWYCH i 8728

Gospodarskich

ROESSEMANN i KÜHNEMANN

KOLEJE ŻELAZNE ARTURA KOPPELA

LWÓW, CHORAŻCZYNA 17. (DOM NAFTOWY).

CRAB APPLE BLOSSOMS

jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

Lavender Salts

nałepsza woń pokojowa.

THE CROWN PERFUMERY CO.,
LONDON. 2930

Perfum:

Crown Violet, White Rose, Ambre, Peau,
D'Espagne, Orchidia, Crab Apple Blossoms
Chypre, Violette Ambre, Reseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryj i drogueryach.
Nowość! Zapach: **Souvenir de Marie Antoinette. Extra Violet**
Jedyny zastępca tylko dla kupna en gros **E. Nenhans jun.**, Wien I. Paulicquasse Nr. 10. Telefon 9590.

OSTRZEŻENIE.

Wobec faktu, że tu i ówdzie podrabiają wyrabiany przezemnie przez długie lata

HAYA puder antyseptyczny

== dla niemowląt i dzieci ==

naśladować budząc formę pudełka i kolory opakowania, zwracam uwagę
na zarejestrowaną markę ochronną, etykietę i opakowanie mego wyrobu.

HAYA puder antyseptyczny

sprzedaje się tylko w oryginalnych pudełkach po 70 hal. wedle umieszczonego tu wzoru.
Jeżeli więc puder nie ma takiego opakowania, nie jest prawdziwy i dlatego żądać należy wyraźnie



HAYA

pudru antyseptycznego

a innych wyrobów nieuczciwej konkurencji nie
przyjmować! 5489

Wkraczających w zastrzeżone mi prawa, pociągę sądownie do odpowiedzialności.

Do nabycia we wszystkich aptekach.



HAYA puder antyseptyczny.

Biały druk
na czernym tle.